

USTAWA

z dnia ... 2020 r.

o zmianie ustawy – Kodeks karny

Art. 1. W ustawie z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz.U. z 2020 r. poz. 1444) w art. 152 wprowadza się następujące zmiany:

- 1) w § 1 wyrazy „karze pozbawienia wolności do lat 3” zastępuje się wyrazami „grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku”;
- 2) uchyla się § 2 w całości;
- 3) w § 3 skreśla się wyrazy „lub 2”;
- 4) dodaje się § 4 i 5 w brzmieniu: „§ 4. Nie popełnia przestępstwa, kto za zgodą kobiety przerywa jej ciążę, jeżeli od początku ciąży nie upłynęło więcej niż 12 tygodni.

§ 5. Nie podlega karze, kto za zgodą kobiety przerywa jej ciążę, jeżeli badania prenatalne lub inne przesłanki medyczne wskazują na duże prawdopodobieństwo ciężkiego i nieodwracalnego upośledzenia płodu albo nieuleczalnej choroby zagrażającej jego życiu.”.

Art. 2. Ustawa wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia.

Uzasadnienie

1. Potrzeba i cel projektu ustawy oraz rzeczywisty stan w dziedzinie, która ma być unormowana

Od czasu przyjęcia ustawy z dnia 7 stycznia 1993 r. o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży, zamknięto Polkom drogę do legalnego przeprowadzania zabiegu terminacji ciąży. Obowiązujące obecnie przepisy szczególnie uderzają w kobiety znajdujące się w trudnej sytuacji materialnej.

Proponowany projekt zmiany art. 152 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz.U. z 2020 r. poz. 1444; dalej: „Kodeks karny”) zakłada częściową depenalizację przerywania ciąży za zgodą ciężarnej, w tym: wyłączenie przestępności w przypadku wykonania zabiegu terminacji ciąży za zgodą kobiety, jeśli był on wykonywany nie później niż w 12 tygodniu ciąży; wyłączenie karalności w przypadku wykonania zabiegu terminacji ciąży w przypadku ciężkiego i nieodwracalnego upośledzenia płodu; dekryminalizację sprawstwa pomocniczego; oraz obniżenie maksymalnego wymiaru kary w przypadku czynu określonego w § 1.

Zmiany proponowane przez projektodawców mają przynajmniej częściowo zapewnić realizację zasad w życiu społecznym wynikających z Konstytucji. W szczególności chodzi o prawo do samostanowienia (art. 47 Konstytucji RP) i ochrony zdrowia (art. 68 Konstytucji RP) nierozdzielnie związane z przyrodzoną godnością ludzką wyrażoną w Konstytucji (art. 30 Konstytucji RP).

2. Przewidywane skutki społeczne

Obowiązująca od 1993 roku ustawa o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży wymieniała do tej pory trzy przesłanki umożliwiające przeprowadzenie zabiegu: 1) ciąża stanowi zagrożenie dla życia lub zdrowia kobiety ciężarnej, 2) badania prenatalne lub inne przesłanki

medyczne wskazują na duże prawdopodobieństwo ciężkiego i nieodwracalnego upośledzenia płodu albo nieuleczalnej choroby zagrażającej jego życiu, 3) zachodzi uzasadnione podejrzenie, że ciąża powstała w wyniku czynu zabronionego.

W obecnym porządku prawnym czyn zabroniony w art. 152 § 1 jest powszechny, może popełnić go każda osoba, również osoba niewykonująca zawodu medycznego. Do kręgu podmiotów ponoszących odpowiedzialność nie można jednak zaliczyć kobiety dokonującej przerwania własnej ciąży lub na to zezwalającej. Strona podmiotowa obejmuje tutaj czyny popełnione tylko umyślnie z zamiarem bezpośrednim lub zamiarem wynikowym (ewentualnym). Sprawca musi mieć świadomość, że podjęte przez niego działania doprowadzą do przerwania ciąży.

Czynność sprawcza określona w art. 152 § 2 polega na udzieleniu kobiecie ciężarnej pomocy w przerywaniu ciąży z naruszeniem przepisów ustawy lub nakłanianiu jej do tego. Czynność sprawcza odpowiada tutaj w pełni charakterystyce znamion pomocnictwa w rozumieniu art. 18 § 3 oraz art. 18 § 2.

Takie ujęcie dopuszczalności aborcji zmusza miliony kobiet do poszukiwania dostępu do zabiegu poza systemem zdrowia publicznego. Dla osób zamożnych przeprowadzenie legalnej i bezpiecznej aborcji w godnych nie stanowi problemu – swoje usługi oferuje im szereg klinik za niemiecką, czeską czy słowacką granicą. Cena zabiegu wynosi ok. 300 euro. Zgodnie z danymi GUS połowa Polaków nie jest w stanie pokryć nagłego wydatku tej wysokości. Mniej zamożne kobiety, które często podejmują decyzję o przerywaniu ciąży właśnie z przyczyn ekonomicznych, są więc zmuszone szukać tańszych – a mniej bezpiecznych dla zdrowia i życia – rozwiązań czy zapożyczać się na lichwiarski procent u instytucji udzielających kredytów krótkoterminowych, tzw. chwilówek.

Rozwiązaniem tańszym i bardziej dostępnym jest aborcja farmakologiczna, stosowana również w krajach z powszechnym dostępem do aborcji w ramach systemu państwowej ochrony zdrowia. Ta metoda w ogóle nie została wzięta pod uwagę przez ustawodawcę, ponieważ w roku 1993 nie była powszechnie stosowana. Grupą, która miała podlegać karze, byli wtedy lekarze wykonujący zabiegi w tzw. podziemiu aborcyjnym. Obowiązujące przepisy skutkują jednak karaniem osób przekazujących lub kupujących tabletki poronne swoim bliskim (partnerów, matek, przyjaciółek itd. kobiet chcących usunąć ciążę). Co więcej, przepisy są skonstruowane w sposób na

tyle niejasny, że kobiety boją się prosić o jakiegokolwiek wsparcie przy aborcji – materialne, emocjonalne czy informacyjne, dotyczące dostępności tego rozwiązania, działania tabletek czy możliwych skutków ubocznych. W efekcie kobieta w niechcianej ciąży, podejmująca działanie niepodlegające karze, jest de facto karana strachem i samotnością, pozbawiona wsparcia ze strony najbliższych i rzetelnych informacji na temat aborcji.

Jak podkreśla Federacja na Rzecz Kobiet i Planowania Rodziny, kryminalizacja aborcji ma jeden cel: utrudnić lub wręcz uniemożliwić dostęp do aborcji – zarówno pozaustawowej jak i tej gwarantowanej dziś prawnie. Ma na celu zastraszenie, odebranie wsparcia i odwagi mówienia o aborcji. Odbiera możliwość konsultowania swojej decyzji czy zadawania pytań dotyczących przebiegu aborcji. To zaś utrudnia pracę lekarzom i lekarkom oraz ogranicza zaufanie pacjentek do personelu medycznego. Chociaż Kodeks karny nie zabrania oczywiście samych rozmów o aborcji, to właśnie taki jest praktyczny skutek art. 152: ogranicza możliwość zdobycia rzetelnych informacji na ten temat, podczas gdy potrzeba aborcji nie znika.

Do momentu wydania wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 22 października 2020 roku, zgodnie z ustawą przeprowadzano ok. 1000 legalnych zabiegów terminacji ciąży rocznie. 97-98 proc. z nich (dane na rok 2019) jest wykonywanych właśnie ze względu na przesłankę embriopatologiczną. Wadliwy wyrok uniemożliwi kobietom dostęp do zabiegu medycznego w ramach systemu państwowej opieki zdrowotnej, jednak nie wyeliminuje z pewnością potrzeby przerywania ciąży.

Proponowane zmiany przewidują również derogację przepisu 152 § 2, który obecnie przewiduje penalizację niesprawczych form w postaci sprawstwa pomocniczego i podżegania. Usunięcie tych zapisów pozwoli chronić członków rodzin i bliskich kobiet, którzy próbują samodzielnie pomóc kobietom w ich decyzji o terminacji ciąży.

Projekt zakłada częściową depenalizację czynów związanych z terminacją ciąży: całkowite wyłączenie przestępności przerywania ciąży do jej 12 tygodnia za zgodą kobiety oraz wyłączenie karalności przerywania ciąży za zgodą kobiety w sytuacji ciężkiego, nieodwracalnego upośledzenia lub nieuleczalnej choroby płodu.

3. Źródła finansowania

Projekt ustawy nie wymaga wygospodarowania dodatkowych środków z budżetu państwa.

4. Oświadczenie o zgodności projektu ustawy z prawem Unii Europejskiej.

W ocenie projektodawcy przedmiot projektowanej ustawy nie jest sprzeczny z prawem Unii Europejskiej.

5. Oświadczenie o notyfikacji zgodnie z przepisami dotyczącymi funkcjonowania krajowego sytemu notyfikacji norm i aktów prawnych

Projekt ustawy nie wymaga przedstawienia właściwym organom i instytucjom Unii Europejskiej w tym Europejskiemu Bankowi Centralnemu, w celu uzyskania opinii, dokonania powiadomienia, konsultacji lub uzgodnienia.

6. Akty wykonawcze do ustawy

Projekt ustawy nie wymaga wydania nowych aktów wykonawczych.

7. Konsultacje społeczne

Proponowany projekt nie był dotychczas poddawany konsultacjom społecznym.